

1. ADORACJA:

- A.** Nie spiesząc się wycisz myśli i emocje; uświadom sobie, że jesteś zanurzony w tajemnicy ŚWIĘTEJ OBECNOŚCI PANA - TEGO, który z miłości Cię stworzył, który z miłością podtrzymuje Cię w istnieniu; TEGO, KTÓRY pragnie Cię swoją miłością napełnić, nasycić. Otwieraj się na MIŁOŚĆ PANA. Proś DUCHA ŚWIĘTEGO, aby modlił się w Tobie.
- B.** Z wiarą i miłością bądź w OBECNOŚCI PANA. W milczeniu, w głębi swego serca wypowiadaj i powtarzaj SŁOWO, które dzisiaj kieruje do Ciebie PAN:

„Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

Czytaj SŁOWO, powtarzaj JE, powtarzaj, powtarzaj.... Przeżywaj SŁOWO BOŻE, karm się NIM; niech wypełni Twoje serce, niech się w nim zakorzeni.

- C.** Ilekroć w czasie modlitwy uświadomisz sobie jakieś rozproszenia, myśli - spokojnie wróć przez powtarzanie SŁOWA, do trwania w BOŻEJ OBECNOŚCI. Tak trwaj w OBECNOŚCI PAŃSKIEJ przez cały czas przeznaczony na modlitwę; słuchaj tego, co mówi do Ciebie DUCH ŚWIĘTY, pozwól MU działać w Tobie tak, jak ON sam tego chce.

Zakończenie adoracji: Ojciec nasz.....

2. PUNKTY POMOCNE DO MEDYTACJI:

„Ja jestem światłością świata” tak mówi o sobie JEZUS.

Światłość w popularnym rozumieniu oznacza jasne, intensywne światło.

Jednak PAN nie objawiał bezpośrednio blasku swojej Bożej światłości. BÓG, TEN, który *„nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi tlejącego się knotka”* (Iz 42,3) przychodzi do człowieka delikatnie, tak, jak do Eliasza - *„w lekkim powiewie wiatru”* (1Krl 19,12).

Jedynie na Górze Tabor JEZUS odsonił swą światłość trzem Apostołom - *„przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło”* (Mt 17,2). A Piotr *„nie wiedział co powiedzieć, tak byli wystraszeni”* (Mk 9,6).

Ale wielu prostych, ubogich duchem ludzi widziało sercem w JEZUSIE - światłość i miłość, które dotykały głębi ich duszy i nakazywały im uwierzyć PANU, zaufać MU i pójść za NIM. Sercem odkrywali w NIM BOGA: bo BÓG jest ŚWIATŁOŚCIĄ i jest MIŁOŚCIĄ (por. 1J 1,5 i 1J 3,8).

Światłość CHRYSTUSA ma wielką moc, ale nie może przebić się przez skorupę twardych serc *„bogaczy ducha”*- tych, którzy jak faryzeusze i uczeni w Piśmie wszystko wiedzą, czują się mocni siłą swego rozumu, intelektu,

bogactw i talentów; nie potrzebują BOGA, który przypomina: „*Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami*” (Iz 55,8).

Światłość CHRYSYTA wypełnia i rozświetla duszę i serce jedynie tego, kto stara się iść za PANEM na prawdę; światłość CHRYSYTA zakorzenia się w nim, staje się dla niego *światłem życia*.

Światło życia, to taki drogowskaz w duszy człowieka, który pokazuje mu co wybierać i jak żyć wobec blasku złudnych światła świata; światło życia to jednocześnie łaska i moc aby żyć zgodnie z dokonywanym wyborem.

Światło życia ma moc przemienić człowieka, zharmonizować i scalić wszystkie elementy ludzkiej natury rozbite przez grzech pierworodny.

Dekalog oświecony ŚWIATŁOŚCIĄ JEZUSA CHRYSYTA, rozświetlony światłem JEGO MĄDROŚCI i MIŁOŚCI przestaje być zbiorem nakazów i zakazów – staje się prawem serca. Jedynie moc światła Bożego może tego dokonać.

Ale, co to znaczy iść za JEZUSEM? Jak nie przeoczyć JEGO ŚWIATŁA?

Światło JEZUSA, światło BOGA żywego - jest w Piśmie Świętym, sakramentach, tradycji i nauce Kościoła. Jest to światło zakodowane, ukryte; nie jest widoczne dla naszych oczu, ale jest widoczne dla naszej wiary. Wiara to akt duchowy - przyłgnięcie do BOGA; wiara to akt rozumu i woli człowieka, to nie jest sprawa uczuć, to jest przyłgnięcie rozumem i wolą do CHRYSYTA: „*Wiara rodzi się z tego co się słyszy, tym zaś co się słyszy jest słowo Chrystusa*” (Rz 10,17), „*Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce*” (Ps 119,105).

Ukryte światło BOGA rozszyfrowuje dla nas DUCH ŚWIĘTY - TEN, który „*przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego*” (1 Kor 2,10). DUCH ŚWIĘTY, gdy GO prosimy rozświetla dla nas tajemnice Pisma Świętego; wprowadza nas w tajemnice sakramentów świętych, rozjaśnia nauczanie Kościoła; trzeba nam jednak przyjąć sercem to, co mówi do nas TEN, który jest „*światłością sumień*”.

„Pan zapala przed nami lampy *stopniowo*, w miarę jak się postępuje i w miarę potrzeb. Nie zapala wszystkich na raz na początku, kiedy nie są jeszcze potrzebne; nie marnuje światła, lecz daje je *zawsze we właściwym czasie*” (bł. Jakub Alberione).

Niektóre prawosławne ikony nazywają Maryję „ŚWIATŁONOŚNĄ MATKĄ BOGA”. Światłonośną, bo niesie nam JEZUSA - „*światło na oświecenie pogan i chwałę swego ludu Izraela*” (Łk 2,32), tak, jak niosła GO w dzień ofiarowania w świątyni.

Prośmy Maryję, aby wzięła nas za rękę i najprostszą drogą prowadziła do swego SYNA, ŚWIATŁOŚCI ŚWIATA, prośmy żeby czuwała razem z nami, abyśmy delikatnego światła i głosu Jej SYNA nie przegapili.